



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odroczeniem do domu nr. 52 przy ulicy pocztowej Nr. 55, bez odroczenia Mb. 30, CBNA POJEDYŃCZECO NUMERU 1,50 MARKI

**Ceny ogłoszeń:** za 2 tygodnie jednospaltowo na kol. i Mk 10 na II i III kol. Mb. 19,00, na IV kol. Mb. 10,00. Ogłoszenia drobne po 20 frazów za tydzień.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesować oddzielenie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Receptów nadawanych redakcji nie wraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii 26 39. Telefon 26 60. Strzyżka pocztowa 26 45.

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.**

## Zgubiono

paszport i papiery amerykańskie wyd. na nazwisko Jezierskiego Kazimierza.

Uprasza się o zwrot za nagrodą **500 mk.**

## Kiereńszczyzna.

„Najwyższym prawem — obrona Ojczyzny”.

(Skarga).

„Kiereńszczyzna” — to pojęcie, które zyskało już prawo obywatelstwa. Oznacza chwalebność, niedołęstwo, podporządkowanie spraw i rzeczy najistotniejszych górnym hasłom, najmniej w danych warunkach odpowiednim.

Kiereńszczyzna rosyjska — to rzucanie pereł na pożarcie bydłeciu, to rządy miękkich łekawiczek w stosunku do dzikich zwierząt, które nie uznają innych praw oprócz prawa batoga, ani innej wolności, prócz wolności kłazenia w wielkownym jarzmie upodlenia.

Za kiereńszczyzną demokracja rosyjska zapłaciła swą zgubą. Pozostawiając wolność całkowitą „ideowym” socjal-bolszewikom, demokracja rosyjska oddała głowę pod topór. Kwiat inteligencji rosyjskiej wyginął, wlecze nędzny żywot pariasów we własnej ojczyźnie, lub czepia się klamek obcych, o ratunek dla Rosji zębrać. Kiereńszczyzna oddała znowu lud rosyjski, ciemny i nieporadny w żelazne dłonie despotów — Leninów i Trockich.

Miał wolności, demokracji i pokoju — dzięki chwalebności i niedołęstwu przywódców demokracji — lud rosyjski pośledził ponownie niewolę, absolutyzm sowiecki i nieustanną wpyływ krwi w wojnach, dla celów zabójczych prowadzonych. Ci sami, którym pozwolono swobodnie walczyć z demokracją rosyjską, ci sami, którzy w tej walce, jako oręż, używali hasła o wolności i wyzwoleniu ludu pracującego, skoro się tylko dostali do władzy — zdeptali najsłabsze tchnienia wolności, a lud pracujący wtrącił w niewolę sroższą, niż niewola przedwojenna, carska.

Ta kiereńszczyzna, po stokroć przekięta, pokutuje jeszcze u nas, zwłaszcza w kołach lewicowych, które, w ciągu dziesiątków lat walcząc ramie w ramie obok rewolucjonistów Rosji przeciw caratowi, nastąpiły ich ideologią. Twardzi byli i nieugięci rewolucjonści polscy, gdy co dnia, co chwili niemal mekłem i śmiercią haniebnej w oczy zaglądał, walcząc z absolutyzmem i niewolą. Ale dziś, gdy ten sam absolutyzm i ta sama niewola w progi Polski niepodległej uderza, gdy najazd ziemi polską traktuje ponownie „niewolę narodów niosąc” — dziś nie mogą się pogodzić z represjami w stosunku do zakonsprowanej, zorganizowanej, uzbrojonej armii bolszewickiej w Polsce.

Zniknął gdzieś ten hart, i bezwzględność; sparaliżował je nędzny, utarty frazes o ideałości przywódców bolszewizmu rosyjskiego.

„Co czynią „ideowe” bolszewickie rządy w Rosji? Krawawa masakra przeciwników; śmierć wolności słowa, druku, stęparczyzeń i przekonani. Dlatego, że są stępaugci i konsekwentni.

Co czynią nasze koła lewicowe, które

przecież narówni z innymi pragną niepodległość Polski ocalić? Rozdzierają szaty z powodu internowania komunistów, **oczekują z niecierpliwością oczekują wojsk sowieckich, by Polskę pogrzebać**, i z tym się zresztą nie kryją.

Ten wróg nasz podziemny, dziś bezsilny jeszcze — walczy słowem, jadem, fałszem, demagogią. **Jutro przy sprzyjających okolicznościach chwyci się zbrojnej akcji masowej. Pojutrze będzie sędził i wieszal bez miłosierdzia — wszyskich.** Nietylko tych, którzy przeciw niemu czynnie wystąpią, nie tylko tych, którzy będą inaczej mówić, ale i tych, co ośmiela się myśleć, jak ludzie wolności miłujący.

Rządy polskie nie ścigają komunistów za ich przekonania, nie plawią się w ich krwi. Rządy polskie czynią tylko swą najprymitywniejszą powinność: internują wrogów, by zabezpieczyć wolność akcji obronnej, by usunąć to, co nasze ruchy w walce z najazdem krępuje i niebezpieczeństwem na przyszłość grozi. Dopóki wróg był daleko od granic Polski, „ideowo” zarzą bolszewicą tolerowano. **Dzisiaj tego czynić nie wolno.**

I niech nikt nie mówi, że represje te podsycają nienawiść, że wywołują skutki wcale odmienne od zamierzonych. To śmiech! W Polsce nastąpił już podział na dwa wyraźne obozy: **tych, co**

**chcą bronić niepodległości i tych, co ją chcą pogrzebać.** Nienawiści, którą żywią komuniści i duchy im pokrewne, żadna łagodność i żadne rozmowienie nie usunie, ani nie spotęguje. **Nienawiść do Polski — to jedyny motor ich zamierzeń i czynów.** Tej nienawiści już nic nie wzmocze, ona doszła do punktu kulminacyjnego.

Polska słynęła z tolerancji wtedy już, kiedy w Europie dziś ucywilizowanej szalały burze wojen religijnych i społecznych. Polska i dziś internuje tylko, a w najgorszym razie więzieniem karze czyny, za które gdzieindziej śmierć karzą. Polska nie dąwi wolnego słowa, jak je dawiono gdzieindziej w czasie ostatniej wojny europejskiej. Polska uwni więźniów „politycznych”, gdy wroga ze swych granic wypędzi i niepodległość swą zabezpieczy. **Alé dopóki najazd, dopóki wróg w granicach Polski — rządy muszą być sprawowane stanowczą, silną, zdecydowaną dłonią.**

Dosyć kiereńszczyzny i czas najwyższy, by ostatnie gwoździe przeczulonej „ideowości” wybić sobie z głowy. **Taczymy bój na śmierć i życie, o byt lub niebyt. Obrona Ojczyzny, obrona wolności — najwyższym dziś prawem!**

Częstochowa 5—8—1920.

## NOTA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa 6 | 8. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd polski wysłał dnia 5 b. m. następujący radiotelegram do komisarza ludowego spr. zagr. Cziczetina:

Rząd polski, przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie swoich delegatów, którzy powrócili z Baranowicz, stwierdza, że rząd sowieński odrzucił propozycję zawarcia zawieszenia broni w Polsce, a nawet odmówił podania do wiadomości warunków rozejmu. Co więcej, rząd polski stwierdza, że delegatów polskich pozabawiono prawa swobodnego komunikowania się z Baranowicz z ich rządem.

Rząd polski przyjął do wiadomości nowe propozycje rządu sowieńskiego w sprawie rozpoczęcia w Mińsku w dniu 4 sierpnia równoczesnych pertraktacji o zawieszenie broni oraz o warunki zawarcia pokoju. Ze względu na to, że delegacja nasza była zaopatrzona w pełnomocnictwa wyłącznie do zawarcia rozejmu, propozycja powyższa była niewykonalna.

Wszystkie te fakty zmuszają rząd polski do stwierdzenia, że rząd sowieński usiłuje przedłużyć stan wojenny między obydwojema krajami, a temsamem ponosi całkowite odpowiedzialność za dalsze trwanie akcji wojennej.

Rząd polski dążąc jednakże wszelkimi siłami do zakończenia wojny, gotów jest przyjąć propozycje sowieńców co do wysłania delegatów do Mińska w celu równoczesnych obrad nad przedwstępny-

mi warunkami pokoju, oraz nad zawieszeniem broni.

Rząd polski zmuszony jest jednakże domagać się formalnej gwarancji, że jego delegatom będzie dana możność swobodnego i bezpośredniego komunikowania się z rządem polskim za pomocą stacji radiotelegraficznej, oraz przez kurjerów, którym poczynione będą wszystkie ułatwienia, możliwe w dzisiejszych nieprzychylnych warunkach.

Rząd polski uważa, iż wobec zasadniczej odmowy rządu sowieńskiego na propozycje zawarcia zawieszenia broni, zmuszony jest domagać się przynajmniej odbustronnego przerwania wojskowej akcji zaczepnej od chwili rozpoczęcia pertraktacji.

Rząd polski gotów jest do zawarcia pokoju na podstawie wzajemnego uznania niewątpliwych praw narodowości, oraz usłować będzie znaleźć takie rozwiązanie wszystkich kwestii, któreby zagwarantowało na przyszłość pokój i przyjazne stosunki między Polską a jej sąsiadami wschodnimi.

Rząd polski nie mógłby przyjąć dyskusji nad żadnym warunkiem, któryby był zamachem na prawa suwerenne Polski przez włączenie się w jej sprawy wewnętrzne.

Rząd polski oczekuje od rządu sowieńców oświadczenia sesed, które posłużą za podstawę przyszłych warunków pokojowych.

Podpisane: S a p i e h a.

## Rząd sowieńców odstania karty Dąży do rozbioru Polski

Berlin. „Muenschnr Neueste Nechr.” ogłosił artykuł ogłoszony przez „Prawdę” na dwa dni przed wzięciem Wilna. Artykuł tej moskiewskiej „Prawdy” powiade, że „nadeszła chwila osobobdenia dla robotników i wieśniaków w krajach zachodnich. Gdy armje czetwone

osadzą swój sztandar w Warszawie, dopiero wówczas okaże się, iż nowa Polska burżuazyjna i kapitalistyczna zniknie niebawem, a na jej miejsce założymy rząd komunistyczny polski, który będzie łącznikiem między socjalistyczną Rosją a rewolucyjnymi Niemcami. Zwyctęstwo

nasze nie zostanie bez wpływu na rokowania londyńskie a armja czerwona nie złoży broni przed zwycięstwem”.

Organ urzędowy sowieńców: „Prawda” pisała o rokowanach w Brześciu Litewskim.

Według „Muenchner N. N.” artykuł „Prawdy” powiada, że nowe rokowania nie będą w niczem podobne do dawnych rokowań w Brześciu Litewskim, gdyż sowietcy rosyjskie są dzisiaj dość silne, a żeby nie kapitulować. „Nasze zwycięstwo dyplomatyczne podaje „Prawda”, było okupione ciężkimi ofiarami naszej czerwonej armji.

**Gwarancjami naszych przyszłych zwycięstw są rozbiór Polski i klęska gen. Wrangla”.**

## Telegramy.

**Kongres socjalistyczny w Genewie przeciw Niemcom.**

Paryż. Wiłosek Roslera przedstawiony przed kongresem socjalistycznym w Genewie brzmiał jak następuje: Niemcy uznają 1) że Niemcy bismerkowskie popelnily bład, „anektując” Alzację i Lotaryngię i że obecnie dla każdego Niemca kwestja Alzacko-lotaryńska więcej jest istniejąca, 2) że Niemcy imperialistyczne w 1914 roku popelnily zbrodnię przeciwko prawom narodów, gwałcąc neutralność i niezawisłość Belgii, 3) że rządy republikańskie uznają obowiązek odszćdcowania, które jest konsekwencją najazdu rozpętanego przez Niemcy imperialistyczne. Tekst powyższy został uchwalony przez komisję jednogłosnie, łącznie z głosami niemieckimi Brauna i Kuego.

**„Tymczasowy rewolucyjny komitet dla Polski”**

Wiedeń. Dzienniki ogłaszają radio z Moskwy następującej treści: „30 lipca utworzył się na terytorjum polskiem „Tymczasowy rewolucyjny komitet dla Polski”, w którego skład weszli: jako przewodniczący Julian Marchlewski, następnie Feliks Dzierżyński, Feliks Kon, Edward Próżnik i J. Unschnicht. Tymczasowy komitet rewolucyjny zwrócił się do ludności z manifestem.

## Transporty francuskie ruszają?

Berlin 5 | 8. „Tagliche Rundschau” donosi z Wrocławia: Otrzymane na Górnym Śląsku francuskie doniesienia głoszą, że Francuzi podejmują szerokie przygotowania celem okazania pomocy Polsce.

**W Strassburgu i Belforcie stoją gotowe do odjazdu wielkie transporty wojsk, w tej liczbie wojska kolonjalne.** Następnie przygotowano 9000 francuskich urzędników kolejowych i robotników dla użycia ich zagranicą.

## Echa przekroczenia granicy.

Warszawa. Wobec podanych w prasie nieścisłych wiadomości o przejściu oddziału wojsk polskich na terytorjum plebiscytowe Prus Wschodnich, ministerium spraw zagranicznych, na podstawie informacji, otrzymanych z konsulatu polskiego w Olsztynie, komunikuje, że w skład tego oddziału wchodzi głównie graniczna straż i policja z Suwałk, Sejń i Augustowa z komisarzem Wacławem Dąbrowskim na czele, oraz z 50 oficerami policji z rodzinami. Razem z nimi przeszedł granicę niewielki oddział wojsk, który utracił łączność z armją walącą na froncie. Wszyscy internowani są w Arys na terytorjum plebiscytowem. Konsulat generalny polski w Olsztynie rozłożył nad internowanymi opiekę wyjąca ca im ze swych fundusów zapomogi.

# Ataki bolszewickie nad Bugiem i Seretem

Warszawa. Komunikat sztabu gener. wojsk pol. z d. 5 b. m.

Na północ od Ostrołki walki w rejonie Myszynca. Między Ostrołką a Bugiem oddziały nasze powstrzymują bardzo silny nacisk nieprzyjaciela w rejonie Czerwina i Ostrowa.

Na zachód od Drohiczyzna walka z oddziałami, które zdołały się przeprawić na lewy brzeg Bugu.

Między Drohiczyzną a Brześciem kontrakcja nasza rozpoczęła w dniu wczorajszym doprowadziła do wyrzucenia przeciwnika na północny brzeg Bugu.

Walki te nosiły charakter nadzwyczajnie zacięty, w których odznaczyli się szcze-

gólnie oddziały 14 tej dywizji wielkopolskiej.

Silne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Brześcia Lit. i na poł. dn. od niego zmusiły nasze oddziały do opuszczenia Morawca i Terespoła. Dalsze walki o posiadanie tych miejscowości w toku.

Walki na wschód od Brodów trwają w dalszym ciągu. Brody zostały doszczętnie zrabowane przez bolszewików.

Na Serecie ataki bolszewickie zostały odparte.

Dalsza kontrakcja oddziałów ukraińskich rozwija się pomyślnie.

Naczelnik dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

# Francja a pomoc dla Polski.

## Niepokój prasy francuskiej.

Paryż. Prezydent ministrów Millerand, omawiając sprawy, związane z traktatem i wynikami konferencji w Spa i Boulogne, powiedział między innymi: „Nigdy więcej, niż dzisiaj, nie było potrzeba ścisłego porozumienia się i serdecznego między aliantami. Jest ono niezbędne nie tylko w stosunku do Niemiec, celem zapewnienia wykonania traktatu wersalskiego. Spojrzyjcie na wschód. Trzeba ścisłej łączności, serdecznej i pełnej zaufania wszystkich aliantów i li tylko aliantów, ażeby pośpieszyć Polsce na pomoc. (Okłaski huczne). Potrzebne jest ich porozumienie serdeczne, ścisłe, oparte o zaufanie, ażeby się odzierać na linii postępowania, od którego rząd francuski, wbrew zarzutom, jakie nam się czyni lekko, nigdy się nie usuwa, ażeby unicestwić nie tylko militarne plany bolszewizmu, ale jego plany dyplomatyczne, jeszcze niebezpieczniejsze, niż plany militarne”. (Żywe okłaski całej izby z wyjątkiem skrajnej lewicy).

## Austria podejmuje stosunki handlowe z Rosją

Paryż. Na podstawie wiadomości przesłanych przez korespondenta londyńskiego, „Humanite” donosi, że rząd austriacki postanowił nawiązać stosunki handlowe z Rosją sowiecką. W tym celu bawi w Wiedniu p. Mieczysław Bronski, który, przed wyjazdem do stolicy Austrii, kierował w Berlinie sprawami III Międzynarodówki. Poprzedził on delegację, złożoną z pięciu członków, która wyruszyła a może już wyruszyła z Moskwy, celem nawiązania rokowań z Austrią. Misja austriacka zaś uda się do Moskwy w pierwszej połowie bież. mies.

## Najwyższa komenda sowiecka.

Warszawa. Jak informują pisma sowieckie, głównodowodzącym wojskami

siłami wojennymi Rosji sowieckiej i generalissimusem jest gen. Kamieniew. Obok niego, obowiązkami naczelnika wszechrosyjskiego sztabu głównego, spełnia gen. Lebiediew.

Komendantem frontu zachodniego jest towarzysz Tołkaczewski, na północnym ukraińskim Budienny, na północnym zaś podpułkownik Egorow.

Oprócz nich, na czele oddzielnych, podwładnych wyżej wymienionemu komendantom armii, stoi znaczna liczba najwybitniejszych generałów b. armii carskiej.

## Ameryka nie przygotowana.

Warszawa. Korespondent „Echo de Paris” z Waszyngtonu donosi: Pesymistyczne wiadomości z Polski wywołały w rządowych kołach amerykańskich przegniebienie. Prasa ostro krytykuje rząd

Wilsona i zarzuca, że rząd ten najpierw popierał Polskę dostawami materiałów, teraz zaś zaprzestął jej popierać. Zarzut ten zwłaszcza odnosi się do tego, że rząd nawet nie odniósł się do kongresu o upoważnienie udzielenia pomocy Polsce. Zaniepokojenie w Ameryce jest większe, niż w roku 1914. Istnieją obawy wspólnej akcji niemiecko-rosyjskiej przeciw Francji. Ameryka nie jest przygotowana do interwencji, zdaje się jednakże być przygotowaną, aby chaos bolszewicki nie przenósł się na zachód Europy.

## Jugostawia przeciw bolszewikom?

Wiedeń. Z Belgradu donosi „Blehradski Dnevnik: Prezydent ministrów Vesnicz urzędził polityczne przyjęcie, w którym brali udział regent, posłowie: francuski, polski, przedstawiciel Denikina i inni reprezentanci zagranicy. Poseł polski i przedstawiciel Denikina usiłowali skłonić rząd jugosłowiański do akcji przeciw bolszewikom, Francja popiera te dążenia.

## P.P.S. w okręgach okupowanych.

Warszawa. „Robotnik” warszawski ogłasza odezwę do socjalistów, którzy znajdują się na terenach okupowanych przez bolszewików, ażeby członkowie P. P. S. poradzili tam politykę wroga przeciw okupacji i najawdzi i przyczyniali się do złamania wrażeń sił. Z chwilą wejścia bolszewików P.P.S. staje się organizacją tajną, nie bierze udziału w rządzie i nie wchodzi w żadne kompromisy.

## Trocki nie mówił...

Paryż. „L'Echo de Paris” zamieszcza następujące radio z Moskwy, datowane 30 lipca: „Radja zagraniczne przypisują Trockiemu zdania, których on nigdy nie wygłaszał, Trockij nigdy nie mówił, że Polska winna być zniewiezona. Nigdy nie mówił, że Polska ma być mostem dla rewolucji. Nigdy nie mówił też, że Rosja winna postawić Ententę wobec faktu dokonanego. Żadnego radio tego rodzaju z Moskwy nie wysyłano. Wszystko to są zmyślenia”.

## Dmowski w Poznaniu.

Poznań. Dn. 4 b. m. rano przybył do Poznania Roman Dmowski w towarzystwie dr. Mariana Seydy, zatrzymał się w Bazarze i zabawiał kilka dni. Witańcy przywódcę swego stronnictwa „Kurier Poznański” pisze: „W powitalnym hołdzie zwracając się uczucia i myśli ogółu polskiego nietyko naszego grodu, ale całej naszej dzielnicy ku temu, którego jasnym przedwywiadom, męskiej odwadze, ołbrzymiemu rozumowi politycznemu i niezmordowanej pracy dzielnicy ta przedewszystkiem zawdzięcza swoje wyzwolenie z pod jarzma pruskiego”.

## Czerwone bataliony austro-węgierskie

Lwów. W Kijowie utworzyła się au-

stro-węgierska delegacja żołnierska. — Przystępuje ona do tworzenia odrębnych batalionów czerwonych z żołnierzy b. armii austro-węgierskiej.

## Batalion francuski z Luxemburga spieszy na front polski

Wiedeń. Do Frankfurta donoszą z Luksemburga: „Luxemb. Volksz.” podaje, że francuski batalion strzelców stacjonowany w Luxemburgu otrzymał rozkaz odmarszu do Polski.

## Krwawe starcie między Rumunami i Węgrami

Budapeszt. „Az. Est” donosi o rzeką jaką sprawili w Sybinie żołnierze rumuńscy.

W chwili odejścia pociągu z węgierskim poborowym do armii rumuńskiej do Bukaresztu, zebrał się na dworcu tłum kobiet, które chciały się pożegnać ze swoimi mężami. Żołnierze rumuńscy w brutalny sposób przeszkodził bijąc i znieważając kobiety. Zażona ujęła się mężowi, przyszło do bójk, a następnie wezwane telefonicznie 2 kompanie piechoty rumuńskiej z kulomiotami urządziły straszliwą rzeź bezbronných. Paręset osób zabito i raniono.

## Anglia a Rosja.

Poldhu. Bonar Lew oświadczył w izbie gmin, że nie odpowiada intencjom polityki rządu wciągając rząd niemiecki i węgierski do akcji przeciw Rosji.

## Wyjaśnienie.

Warszawa. Misja wojskowa francuska w Poznaniu ogłasza w sprawie wiadomości, iż gen. Henrys został odwołany, a na jego miejsce powołany gen. Weygand, że jest prawdą, iż gen. Henrys, szef misji wojskowej francuskiej, był wezwany do Francji przez rząd francuski, ażeby zdać sprawę z sytuacji, jaka panuje obecnie w Polsce, lecz przeciwnie z powodu wydarzeń, które mają miejsce, rząd francuski polecił, ażeby gen. Henrys pozostał na swoim stanowisku. Jego wyjazd, jak również zastępstwo, nie jest bynajmniej przewidziane.

## Mydlenie oczu.

Berlin. Według wiadomości, rozszerzanych w Berlinie, jakoby „z polskich źródeł”, pomiędzy rządem moskiewskim a generałami Armii Czerwonej wybuchł poważny konflikt.

Bezpośrednio po udzieleniu odpowiedzi Polsce w sprawie rozpoczęcia rokowań o rozejm, Moskwa wysłała polecenie głównej kwaterze, aby pochód wojsk został powstrzymany, aby oczekiwano dalszych wskazówek po rozpoczęciu rokowań.

Carscy generałowie, którym obecnie powierzono dowództwo Czerwonej Armii, oświadczyli, że żaden rozkaz nie zdoła powstrzymać ich zwycięskiego marszu i że wojska dopóty nie zaprzestaną, dopóki armie rosyjskie nie wejdą do Warszawy i Lwowa.

Rząd sowiecki nie miał sposobów, aby narzucić swoją wolę. Ażeby urato-

35 Teodor Szadurski.

# „Z kurzem krwi bratniej...”

## OPOWIEŚĆ

na tie zycia wygnadzonych polskich w Rosji. Wazniejsze sciezki przedruku i przewlazu stracono.

— Głodna jestem, od rana nie miałem jeszcze w ustach...

— Wybornie!.. wolał Pietuchow, — właśnie kazałem przygotować sobie suty obiad...

Cóż było robić...

Po chwili siedziała już w wagonie restauracyjnym... Byli prawie sami, jedni... po drugiej stronie z boku urządziła dwóch wojskowych. Jeden z nich o rysach wybitnie polskich, bledy, zmierzony, jakby po ciężkiej i długiej chorobie, drugi—średniego wzrostu, tęższy, w ubraniu lotnika armii rosyjskiej.

Instynktownie odwróciła się od nich i niby z wielkim zajęciem patrzyła przez szybę na rozwijające się przed nimi jak w kalejdoskopie obrazy.

Pociąg, jak rumak rasowy, drząc nerwowo, pędził z wiatrem w przegony. Co chwila wychylały się na jego spotkanie lasy strojne różnobarwnym liściem, pełne uroku jesiennego smętku, do połowy już obnażone, zadumane. Roztopione błyszczące złoto słońca zachodu rozlane po łąkach i stowłach... Chaty napłyły rozwalone przyziemne, tuż cerkwie wznoszące wysoko swoje kopuły... Koń biegnący z grzywą rozwianą, w ucieczce

przed świstem lokomotywy... Oddzielne skupiny cienie drzew iglastych... Gaiki brzoź białych z złotem włosami... Gdzieś niedaleko samotny pastuszek, lub kilku naraz, przy rozpalonym ognisku — tuż ciche sennie stado owiec... powietrze utkane srebrnymi nićmi babiego lata...

Zdawało się, iż to arcy mistrz ukazuje podrożnym swoje subtelne wycienione akwarele...

— Nasza ziemia cudna, wielka i obfita, — rozlega się od strony wojskowych.

I znowu cisza... Słychać tylko drżenie nerwowe pociągu i sap lokomotywy. Wtem drzwi od korytarza lekko trzasnęły i... Szadurska omal nie krzyknęła. Ukazała się w nich Janka w towarzystwie Augustyniaka i p. Kaswary.

Wejście jej, jak łakra elektryczna, podziało na obecných.

Odświeżona, elegancka, szykowna już przeszła mimo paru stółków... Ogorzeliżna, jakiej nabyła jej twarzyczka w drodze, pogłębiła wzdęk pełnych wyrazu oczu. Usta soczyste płonęły i wabiły, jak świeża wienka.

Szadurska zauważyła, iż Hans ukryty w cieniu firanki nie mógł odwrąć od niej oczu. Zrozumiał, dlaczego kłsać tak przepada za nią.

Gdy przechodziła koło wojskowych, na jej widok zerwał się na równe nogi ów Polak i stanął wyprostowany, jak by pragnął ją powitać.

Spojrzała nań z pewnym wahaniem. — Mikulski, — przypomniał się, — chyłąc głowę.

Przed oczyma duszy Janki przesunął się nagle kraj rodzinny, Puławę, legion polski...

Wyciągnęła dłoń żywo. małą rączkę. — Ach, jakże pan zmieniony!

Uśmiechnął się smutno.

— Pomimo wszystko i wszystkich nie dajemy się jednak, — odparł. — Raniony niebezpiecznie pod Pakosławiem, dopiero teraz mogę wracać do pułku.

Tu nastąpiło przedstawienie towarzysza. Był to Michałowo, znany lotnik — wynalazca.

Zasiedli przy wspólnym stole. Michałowa nie trzeba było pobudzać do rozmowy.

Szadurska i Hans mogli słyszeć każde ich słowo, sami nie będąc poznani.

„Michałowo był ze swymi wynalazkami w „Stawce”. Nie zastał cara. Próbować chciał szczęścia w Petersburgu. Wynalazki jego mogły mieć zastosowanie nie tylko w armii, lecz i we flocie: palić na daleki dystans amunicję, zatapiać okręty... Pokazywał krzyż legii honorowej...

— U nas wszyscy, poczynając od Suchomilnowa, a kończąc na carze, głusi są na innowacje i reformy... Cużozmiemy ci w lot ją chwytać. Ot wiedzmy tylko taki prosty mój wynalazek, jak nożyce do przecinania drutów kolczastych.

Com się z nemi nabiegał nazebrał, namartwił... Wszystko naprzóżno... Dłpięro anglicy, po pierwszej próbie, natychmiast zgodzili się na moje warunki, i co główniejsza, wprowadzili do swej armii...

To mówiąc, wyjął z tek płóciennej

model i począł demonstrować.

Janka była zachwycona...

Michałow prosił, aby przyjęła je na pamiętkę.

Nic nie może być dla mnie przyjemniejszego nad to, jeżeli one znajdują zastosowanie w ręku pani, — domagał się z uśmiechem, nie podejrzewając nawet, iż słowami temi porusza najtajlejsze życzenia Janki.

— Kto wie, szepnęła tylko, nie mogą odmówić jego prośbie...

— Jesli Rosja upadnie, — kończył smutno lotnik, — i ja żyć nie będę...

Rozmowa przeszła na inne tory. Z niej Szadurska i Hans dowiedzieli się, iż Janka z towarzystwem przesiada się w Nowo-Sokolnikach, jadąc do Rzebycy. Mikulski miał towarzyszyć. To im wystarczyło. Wstali więc niebawem z miejsc i wyszli niepostrzeżeni z wagonu.

— Wierzę, iż sama nieba oddają nam ich w ręce — mówiła Szadurska, gdy znaleźli się w swoim przedziale, — Mikulski jest moim dalekim kuznem, bardzo dalekim, poprawiła się.

Hans spojrzał na nią podejrzliwie. Spozstrzegła to, i wnet zareagowała.

— No, no, tylko bez żadnych spojrzeń dwuznacznych, jak mówię, to powiadam.

— I ja też tak myślę, dorzucił szyderczo.

— A gdyby nawet i podkochwał się we mnie, to co ci to szkodzi?

— Mnie, oświadczył, nic. To musiało być tak dawno!...

swą nową na zewnątrz, przysto-  
suał swoje polityczne działanie do woli  
generałów. Konflikt pomiędzy rządem  
i dowódczym wojska nie może być jed-  
ynak bynajmniej uważany za zażegnany.  
"Całą tę wiadomość przyjmować oczy-  
wiście trzeba z jak największym zastrze-  
żeniem).  
**Odmowa przyjęcia delegatów  
bolszewickich w Londynie.**  
Lyon. 4-8 Decyzja bolszewicka nie  
jest dotychczas jeszcze znana. Lloyd Ge-  
orge nie chce przyjąć Kamieniewa i Kra-  
sina w Londynie, póki nie będzie podpi-  
sane zawieszenie broni.

**Skazanie komunistów  
amerykańskich.**  
Poldhu. Z Chicago donoszą, że mi-  
nister Wiljam Lloyd, socjalista, oraz 19  
innych członków partii komunistycznej,  
ostali skazani za spisek przeciw rządo-  
wi od 1 do 5 lat więzienia oraz na wy-  
pokie kary pieniężne. Tak czyni rząd  
Stanów Zjednoczonych, których wróg nie  
miejach. (Przyp. Red.)

**Pogrom żydów w Budapeszcie**  
Budapeszt. Szajka napastników urzą-  
dziła napad na gości żydowskiej kawiar-  
ni na rynku Leopolda, przyczem dwie  
osoby zabiło. Policja aresztowała spraw-  
ców.

**Uchwała Cieszyńskiej Rady  
Narodowej.**  
Cieszyn. Ostatnie posiedzenie Rady  
Narodowej poświęcone było wyłącznie  
sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego.

Po burzliwej dyskusji uchwalono re-  
zolucję, w której, między innymi, powie-  
dżiane jest, że Rada Narodowa wyraża  
żal, że rząd polski rzekł się plebiscytu  
i że znalazł się Polak, który swoim pod-  
pisem zaakceptował akt podziału Śląska  
Cieszyńskiego. Rada Narodowa wzywa  
Sera, aby wyrok Rady Ambasadorów  
nie ratyfikował. („Kur. Pol.”)

**Kongres Chińczyków  
w Moskwie.**  
Warszawa. „Hromadka Dumka” dn.  
2 b. m. komunikuje, że w ostatnich cza-  
sach odbył się w Moskwie kongres Chiń-  
czyków: 52 delegatów reprezentowało  
100.000 ludności chińskiej.

**Irlandia walczy o wolność.**  
Poldhu. Z Kork donoszą, że wczoraj  
wieczorem i w nocy przyszło do roz-  
ruchów przy użyciu karabinów maszyno-  
wych. Między Dublinem a zachodnią  
Irlandią puszczone w ruch pociągi pan-  
cerne, które jednak zostały zatrzymane i  
tebrane.

**Walki pod Konstantynopolem.**  
Nauen. Grecka akcja przeciwko „Kon-  
stantynopolowi rozwija się nadal bardzo  
pomyślnie. Grecy doszli do linii Czatal-  
dy i znajdują się w odległości 50 kilo-  
metrów od Konstantynopola.

**Walki w Syrii.**  
Beurut. Wojska francuskie odniosły  
pod Yonidje zwycięstwo. Sytuacja w Cy-  
licji poprawiła się znacznie. W Damas-  
ku panuje spokój. Francuzi zajęli mi-  
asto Name, oraz całą linię kolejową.

**Walki w Mezopotamii.**  
Wiedzi. Pisma donoszą z Londynu,  
że walki wojsk angielskich z powstańca-  
mi arabskimi w Mezopotamii trwają. Li-  
nia kolejowa w odl. 80 mil na poł. od  
Bagdadu jest zniszczona. Powstańcy za-  
jęli Kufę.

**Tramwaje pod zarząd min.  
kolei.**  
Warszawa. W „Dzienniku Ustaw” o-  
głoszono następujące rozporządzenie Ra-  
dy Ministrów:

„Art. 1. Wszystkie koleje miejskie  
(tramwaje) bez względu na trakcję prze-  
chodzą pod zwierzchni nadzór technicz-  
ny Ministerstwa Kolei Żelaznych.  
Art. 2. Wykonanie niniejszego roz-  
porządzenia poleca się Ministrowi Kolei  
Żelaznych.”

**Obrońca państwa.**  
Warszawa, 6 | 8. Dziś odbędzie się  
posiedzenie Rady Obrony Państwa; be-  
dzie omawiana sprawa włączenia azer-  
skich sfer społeczeństwa do akcji wojs-  
kowej około broni państwa polskiego.

**ODEZWA RZĄDU**  
Warszawa 6 | 8. Rada mi-  
nistrów ogłosiła odezwę do  
narodu, w której, wskazując  
na perfidję rządu bolszewi-  
ckiego, wzywa do walki w o-  
bronie jedności i wolności  
Ojczyzny. Rząd wzywa do  
walki cały naród.  
(Wobec spóźnionej pory dosłowny  
tekst noty ogłosimy w jutrzejszym nr.  
„Gonca”).

# KRONIKA

**Zawiadomienie.** Dziś w sobotę  
7 b. m. o godz. 9-ej i pół w kapicy  
Matki Boskiej Częstochowskiej odprawio-  
no została Msza św. na intencję nau-  
czycieli udających się na front, o czym  
zawiadamiają koleżanki.

**Znaczek i kwesta na  
rzecz rannych żołnierzy.**  
Przypominamy, że w przyszłą niedzielę  
odbędzie się znaczek i kwesta na rzecz  
rannych żołnierzy, ulokowanych w szpi-  
talu przy ul. Kościuski nr. 7.

Przypominamy dlatego, że b. wielu z  
tych ofiarnych synów Polski odczuwa  
brak bielizny. Niechże więc nikt nie  
skąpi ołtarz, zamocniejsi zaś obywatela  
niech przygotują w miarę możności da-  
ry w naturę. Pamięć o żołnierzu — to  
obowiązek tych, w obronie, których żoł-  
nierzy walczą.

**Manifestacja.** Wczorajszej  
nocy kilkuset górnoślązków wraz z lu-  
dnością miejscową przeszło około godz.  
12 w nocy pochodem przez Aleje, ma-  
nifestując na rzecz wstępowania do ar-  
mji. Do uświetnienia manifestacji przy-  
czynił się major Poplawski, zezwalając  
orkiestrze strzelców granicznych na wzię-  
cie udziału.

Przemawiali pp. Nieprzecki, Szymko-  
wiakówna z Katowic i A. Kalczyński.  
**Odjazd ochotników.**  
W dniu wczorajszym po południu odje-  
chał do Kieic oddział ochotników-często-  
chowan w liczbie 300 osób pod do-  
wództwem podchor. Bogusza.

Ochotników odprawiali na dwor-  
zec rodziny oraz tłum przyjaciół i zna-  
jomych. Odjeżdżającym zgotowano go-  
rąco owocce, zarzucając ich kwiatami i  
podarunkami. Na dworcu w imieniu  
mieszkańców Częstochowy serdecznie  
słowami żegnał ochotników p. A. Kal-  
czyński, poczem przemawiał dowódca  
garnizonu, pułk. Odyniec

Boże prowadź!

**Z Rady miejskiej.**  
Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej  
rozoczęto debatą w sprawie wniosku  
r. Federmana i tow. co do aresztowa-  
nego r. Aronowicza. Po długich rozpra-  
wach Rada uchwaliła ogłoszenie wspo-  
mnianego wniosku w prasie miejscowej,  
oraz wyraziła opinię, że przedostanie się  
wniosku do wiadomości publicznej przed  
jego odczytaniem w Radzie uważa za  
nieławne i godne pożałowania. Co zaś  
do interwencji w sprawie aresztowania—  
Rada uznała, że przechodzi to jej atry-  
bucji.

W dalszym ciągu uchwalono podatek  
w wysokości 40 fen. od funta żywej wa-  
gi bydła, zabijanych w Rzeźni miejskiej.  
Wdowie po zmarłym dezynfektorze  
Poltańskim uchwalono wypłacić 5,000  
marek.

Na wniosek r. Mistorowskiego uchwa-  
lono, by odnieść połączenia tych abo-  
nentów prądu elektrycznego, którzy czyni-  
li nadużycie, korzystając z prądu poza  
licznikiem.

**Zamknięcie prywatnych  
rozmów międzyimiastowych.**  
Z rozporządzenia rządu na całym te-  
renie Rzeczypospolitej Polski zostają  
wstrzymane telefoniczne rozmowy mię-  
dyimiastowe prywatne. Dozwolone są  
tylko rozmowy redakcyjne pomiędzy go-  
dziną 8 rano a 2 w nocy.

**Ofiara robotników huty  
„Barbara”.** Robotnicy huty „Barba-  
ra” własnym kosztem i staraniem wy-  
plekli 270 sztuk bułek, które przezna-  
czyli dla rannych i chorych żołnierzy w  
szpitalu.

Czyn godny podkreślenia. Nie pierw-  
sza to ofiara pracowników powyższej  
huty, dowodząca ich patriotyzmu i zro-  
zumienia potrzeb chwili bieżącej.

**Kto da więcej?** Za szpilkę  
z naturalnym koralem, ofiarowaną na  
rzecz armji ochotniczej gen. Hallera, o-  
fiarowują dotychczas 620 mk. Kto da  
więcej? Kto zechce przyczynić się do spo-  
tęgowania obrony zagrożonej ojczyzny?  
**Ofiarność wsi.** Przybył nied-  
awno z frontu szpital wojskowy z Szep-  
tówki i ulokował się w koszarach Za-  
wady. (Kancelaria—ul. Dąbrowskiego 10)  
Z inicjatywy ludzi dobrej woli podjęto  
zbiórkę jaj i t. p. dla rannych i chorych  
w powyższym szpitalu. Dzięki gorącemu  
zajęciu się tą sprawą p. Musiałka, sol-  
tyssa, który mimo choroby kwestował o-  
sobliście, zebrano narobem w Wierchowis-  
kach 71 sztuk jaj i pół funta masła. O-  
fiarodawcom cześć! Mam nadzieję, że

## HENIO KRUZE

ukochany synek Józefa i Walerji.

Uczeń Gimnaz. Związk. Naucz. w Częstochowie, po długich i ciężkich cierpie-  
niach zmarł dnia 5 sierpnia b. r., przyczyniwszy lat 10.

Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i bracia zapraszają krewnych, przy-  
jaciół i kolegów na nabożeństwo do kościoła św. Zygmunta w sobotę o godz. 9  
rano i tegoż dnia o godz. 5 po poł. na wyprawdzenie zwłok z mieszkania przy  
ul. Panny Maryi Nr. 67 na cmentarz na Kule.

dalszej pomocy nie odmówią. Wszak to  
dla żołnierza.

Mniej zrozumienia i ofiarności oka-  
zali włóścianie sąsiedniej wsi — Woli  
Kiedrzyńskiej; tam zebrano tylko w trzech  
chatach 8 sztuk jaj. Mała rzecz, a wady  
Zrozumieć musimy, że żołnierzowi  
rannemu i choremu należy się od ser-  
deczna pomoc i opieka. Tembardziej zro-  
zumieć to winni włóścianie, że większość  
żołnierzy polskich — to synowie wsi  
polskiej!

## Czyn godny naśladowania.

Grupa ślusarzy i maszynistów z od-  
działów mechanicznego, wielkich pieców  
i walcowni Huty „Częstochowa” w Ra-  
kowie wykonała, jako dar dla Często-  
chowskiego oddziału „Czerwonego Krzy-  
ża”, 40 łóżek żelaznych z materiału, do-  
starczonego przez wzmiankowaną wyżej  
hutę. Rzemieślnicy ci wykonali swą pra-  
cę zupełnie bezpłatnie i w czasie wol-  
nym od zajęć fabrycznych za co należy  
im się szczerze uznanie i podzięką  
Zyczyćby należało, aby każdy z tych,  
którzy nie idą na front, w ten lub podob-  
ny sposób, jak owi rzemieślnicy z Hu-  
ty „Częstochowa”, spełnił swój obowią-  
zek względem Ojczyzny i społeczeństwa.

**Uchylanie się od służby  
wojskowej.** W związku z dekretem  
Naczelnika Państwa z dn. 20 b. m. i  
rozporządzeniem Rady ministrów z dnia  
21 b. m. w przedmiocie poddania osób  
cywilnych z powodu przestępstw przeciw  
sile zbrojnej pod sądowictwo wojskowe  
na skutek odezwy prokuratora sądu o-  
kregowego w Warszawie, komendant po-  
licji polecił komisarzowi, aby wszyscy u-  
chylający się od służby wojskowej po  
dniu 3 sierpnia r. b., w którym to dniu  
upływa termin wskazany w dekrete Na-  
czelnika Państwa byli wraz z protokola-  
mi dochodzeń dostarczeni do dyspozycji  
prokuratora sądu wojennego okręgu ge-  
neralnego. W protokółach dochodzenia  
policyjnego w tych sprawach winny być  
ustalone daty, dotyczące wieku pobo-  
rowego, jak również data powołania dane-  
go rocznika.

**Kłopoty z „Rzeczpospo-  
lita”.** PAT. komunikuje: Z rozporzą-  
dzenia komisarza rządowego na m. st.  
Warszawa, na zasadzie art. 2 litera B i  
C. ustawy z d. 25 lipca 1919 roku w  
przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa  
państwa i utrzymania porządku publicz-  
nego podczas wojny, jednodniową z d.  
5 b.m. pod tytułem Rzecz Zjednoczona  
za powołanie się na zezwolenie oddziału  
II sztabu jenerałnego naczelnego do-  
wództwa, zgłosa fałszywe, skonfiskowano.  
Jednodniówka „Rzecz Kraju” donosi:  
Zawieszenie Rzeczypospolitej, opleczone-  
wanie lokalu redakcyjnego, internowanie  
p. Stanisława Stronkiego zostało zarzą-  
dzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych  
uchylone. Sprawa została oddana do  
zbądania.

**Clągnięcie IV klasy loter-  
ji państwowej.** Generalna Dyrek-  
cja Loterii Państwowej ogłasza, że clą-  
gnięcie IV klasy 1-ej Polskiej Państwo-  
wej Loterii Klasowej odbędzie się pub-  
licznie we wtorek i środę t. j. 10 i 11  
sierpnia 1920 r.

**GZ komitetu plebiscyto-  
wego.** W środę, 4 b. m. odbyło się  
o godz. 7 wieczór posiedzenie plenum  
Komitetu plebiscytowego w sali Magi-  
stratu. Przewodniczył p. Nieprzecki, który  
w gorących słowach apelował do uc-  
czuć zebranych członków, aby dołożyli  
wszelkich wysiłków do wspólnej pracy  
plebiscytowej.

Po odczytaniu porządku dziennego  
przez p. Rylika, przystąpiono do dysku-  
sji nad uchwalonym planem powołania ko-  
misji z udziałem członków zarządu. Po-  
stanowiono powołać 3 komisje z podko-  
misijami: a) zakupowa, b) gospodarczą,  
c) opiekę nad wycieczkami, d) propagan-  
dę. Do komisji tych jednoosobnie powo-  
lano: do zakupowej przewodnicząca p.  
Ryslikowa i Słowikowska; do gospodar-  
czej — przewodnicząca p. J. Białkow-  
ska, p-nie Barylska, Rylika H. i J. Ja-

kubowski, Dymowicz, Kosłńska, Zgler-  
ska. Opłeka — pp. przewodniczący A.  
Kalczyński, Kiser, Makowska, Rumz-  
wiczówna, Klatow, Rumszewicz. Propagan-  
da — przewodniczący p. Kozicki, Kiser,  
ks. kanonik Gurochowski, Młynarczewska,  
Kalczyński, Wareński. Finansowa — prze-  
wodniczący sędzia Bitner, Czechowski,  
Błaskiewicz. Dochodów niestałych —  
przewodniczący p. Smuga, dr. Kohn, Ry-  
ska, Czechowska, Płodowska, Rudlicka,  
Kazifiska, Srokowska.

Wobec wzmożonej pracy i stalego  
napływu większej ilości plebigrzymek z  
Górnego Śląska; zarząd obecny wystąpił  
do Centralnego komitetu plebiscytowego  
w Warszawie o udzielenie funduszu w  
wysokości 250 tysięcy mk.

Powierzono kom. dochodów niesta-  
łych urządzenie w krótkim czasie zab-  
wy ogrodowej i sprzedaży znaczków.

P. Rylika odczytała list p. Piątkow-  
skiej z Herbów, w sprawie rewizji i kon-  
fiskaty wędlin i t. p. górnoślązków.  
Sprawa ta już została załatwioną przez  
p. Białkowską i A. Kalczyńskiego u  
władz granicznych oraz w Ministerstwie  
Wojny i Skarbu.

Zebrań plenium odbywać się będą  
co 2 tygodnie, zarząd — w każdą śro-  
dę o godz. 7 wieczorem, w Radzie miej-  
skiej. Ak.

## Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny

Administracji naszego pisma złożono:  
Kazimierz Łaszewski 5 gilz, Bezimien-  
nie 50 kop. srebr., 2 gilzy armat., 1 pier-  
ścinek srebrny bez oczka i 1 obrączkę  
srebrn. Mielczarkowa naboje i maskę, Ro-  
man Barański 1 rb. sr. 200 mk. papier,  
20 fen. prochu, gilzy armatnie i kawalki  
mosiądzu, Rycombell 4 książki, Bezimien-  
nie 3 szable, 1 bagnety i pas, Franc. Kra-  
jewski naboje, Wład. Kotecki pas z-  
mienny, Franc. Pawlak naboje, gilzy i  
łufę karabinową, Wł. Przybylski gilzy i  
naboje, Kwiatkowski Jan karabin i na-  
boje St. Wojciechowski bagnety, Skrzypek  
z Polonij 1 rewolwer, bęben i naboje,  
Wład. Chabrowski naboje, Kucharski A.  
4 rb. 10 kop. bonami i 15 funt. gilz,  
Karol Ziemiannowski naboje, Leonard  
Otto 1 maskę, Wereszczyński Stefan pa-  
rabelum i 21 naboje, W. Trąbczyński 1  
bagnet, Bokusz Wł. naboje, 2 bandaża i  
1 chelebak, Bezimienne 1 karabin włoski  
i naboje, Z. Druszcz 4 kawalki miedzi,  
Korbela I. 1 karabin, naboje i 2 ład-  
ownicy, Szyjewska J. naboje, H. Szelka  
naboje i gilzy.

Juljan Kula 1 bagnet, Pasek St. 1  
karabin, 3 bagnety, Krawiec 1 woreczek  
prochu, Redlich B. 2 manierki, 1 bagnet,  
Lebek Z. 1 szablę, Gilński J. 1 bagnety,  
Muszyński Wojciech 7 kindżał, Aniels  
Straszak 1 bagnet, szpadelki i manierkę,  
Kregel Z. 1 rewolwer zesputy, Raczko-  
wski 1 granat, N. N. bagnet, Brodzki 25  
sztuk naboje rewolw. Lodek Otto lampę  
carboidową, Kulik Kazimierz karabin, ład-  
ownice, naboje i manierkę, Trawński  
R. 1 bagnet, Dopp Ryszard 2 bagnety i  
naboje, Wołowczyk Szczepan 1 granat,  
Marjan i Bronisław Dąbscy 1 parę ostróg,  
naboje, gilzy i manierkę, Wł. Rataj ma-  
nierkę, gilzy i naboje; K. Bak bagnety z  
pochwy, W. Brzozowski naboje, Druszcz  
Marja naboje, Bezimienne naboje i gil-  
zy, M. Grott łopatkę, L. Malinowski 2  
ładownice i żabkę od bagnetu, Bryliński  
naboje i gilzy, Brzozowski Antoni ład-  
ownicę, 1 karabin, naboje i gilzy.

**Podziękowanie.**  
Mieszkańcy par. św. Barbary  
składają staropolskie „Bóg zapłać”  
ks. Niedźwiedzkiemu za troskliwą  
opiekę podczas odpustu u św. Anny.

## Ojczyzna w nie- bezpieczeństwie!

# Teatr PARYSKI

Program od środy 4-go Sierpnia r. b. i dni następnych

# „RUINA SERG”

wspaniały dramat życiowy w 5 częściach wytwórni „TIBER” w Rzymie

ze słynnymi artystami **Hesperją i Tulio Carminati** w rolach głównych.

Nad program: **Przygody wynalazcy** humoreska.

# Teatr „ODEON”

Program od środy 4-go do soboty 7-go Sierpnia 1920 r.

Ostatnia nowość!

# W MATKI

Znakomity dramat życiowy w 5-ciu aktach  
W roli głównej, słynna

**Helena Morzejowska**

znana pod pseudonimem **Heli Moje**

NAD PROGRAM:

Sensacja!

Najnowsza komedia polska!

Sensacja!

# Pan Józef z Kikutkowa

wyborna komedia w wykonaniu artystów warszawskich.

Wojskowe Kino

# „Legun”

I Aleja 12.

Tylko 3 dni!

Program od czwartku 5 do soboty 7 sierpnia wł.

Tylko 3 dni!

# Przerwana Pieśń Miłości

Dramat nastrojowy w 5 akt. z **W. POŁOŃSKIM** oraz **TOSIĄ BORMAN** w rolach głównych.

Blizsze szczegóły w programach.

Nad program: **Widoki starożytnej Grecji i nad Bosforem** zdjęcie z natury.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 3-7.  
Kilińskiego Nr 4.

**Dr. Wł. Kahl**  
choroby kobiece, siarowizja, wewnętrzne  
Przyjmuje od 1-4 do 4-4-4  
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkołna) II piętro.

**Dr. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 1-4 i 7-8 w.  
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkołna) I piętro.

Zawiadomienie.  
**Ogólne Zebranie**  
członków Stow. „JEDNOŚĆ”  
w Częstochowie,  
odbędzie się 8 sierpnia b. r. o godz. 3 po południu, w sali Straży Ogniowej przy ul. Strzałkiewicz, według porządku dziennego zamieszczonego w piśmie „Jedność” z dn. 1 sierpnia.

Poznaj siebie, poznaj innych.  
Przyjdźcie charakter pisma, zakomunikujcie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymanie od uczonego **Psycho-Grafologa Szyllera - Szkolnika** (autora prac naukowych) naukową szczegółową analizę charakteru. Odpowiedzi na zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Analizę wysyłamy po otrzymaniu mk. 30.  
Adresować:  
Psycho-Grafolog **Szyller - Szkolnik**  
Warszawa, Piękna 25-12.

**Potrzebny zaraz uczenia chłopiec do rozpoznania „Gońca Częstoch.”**

**Zarząd Tow. Akc. Fabryki Przetworów Chemicznych „Rędziny” w Rudnikach pod Częstochową**

zaprasza na sesję § 53 ustawy pp. akcjonariuszów na zwyczajne ogólne Zgromadzenie, odbyć się mające w dniu 2 IX - 1920 roku w Grand Hotelu w Łodzi o godz. 4 ej po południu.  
Zapisy pp. Akcjonariuszów lub ich pełnomocników, pragnących przyjąć udział w zgromadzeniu, stosownie do § 60 ustawy, odbywać się będą codziennie w Zarządzie Towarzystwa do dnia 17 VIII - 1920 roku.

O ileby w terminie oznaczonym nie była przedstawiona przewidziana ustawą ilość akcji, ogólne zgromadzenie odbędzie się dwa tygodnie później t. j. dn. 16 IX 1920 roku w tymże lokalu i o tejże godzinie. Stosownie do § 62 ustawy, zwyczajne Ogólne Zgromadzenie jakie się odbędzie w drugim terminie, będzie prawomocne, a powzięte na nim postanowienia obowiązujące bez względu na przedstawioną ilość akcji.

**Porządek dzienny jest następujący:**

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za okres 1919 oraz podział Zysków za tenże okres.
- 2) Wybory do Komisji Rewizyjnej i do Zarządu.
- 3) Wnioski Zarządu.

### Ogłoszenie.

Rejonowy Zarząd Bud.-Kwat. przy ul. Piotrowskiej Nr. 3 ogłasza licytację na wiory, odpadki drzewne, słome znajdujące się przy magazynie kolejowym Nr. 6 (gdzie Ekspedycja) w ilości około 15 fur. Dzień licytacji: poniedziałek dn. 9-go sierpnia o godz. 11-tej rano. Zainteresowani zgłoszą się w oznaczonym miejscu.

### Ogłoszenie.

Rejonowy Zarząd Bud.-Kwat. przy ul. Piotrowskiej Nr. 3 ogłasza licytację na wywóz nieczystości kloacznych i śmieci z koszar Żołędzi, Zwiastów, Szpitala Wojsk, Urzędu Gospodarczego na Aniolowie, Rejonowego Zarządu Bud.-Kwat. przy ul. Piotrowskiej. Oferty należy złożyć w biurze wymissionionego Zarządu ul. Piotrowska 3, I p., do dnia 12 sierpnia 1920 r. do godz. 12 w południe.

**Dr. L. Kędziński powrócił**  
Dojazd 5.

### „Rędziny”

potrzebna do fabryki zaraz

**potrzebna buchaltera**  
ze znajomością korespondencji z praktyką, piszącą biegle na maszynie.  
Oferty składać pod „Fabryka”.

**WSPÓLDZIELCZY Zakład Stolarski**  
Krakowska 15  
ZOSTAŁ URUCHOMIONY.  
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres mebli, modeli, budowl i kościelne.  
Wykonuje sumiennie.  
Ceny przystępne.  
Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

**Przybiłkai**  
się pisz siarści 1010-bla  
lej Odebrac można za  
swrotem kosztów Ostatni  
Grosz Krakowska nr. 10  
sklep.

**Poszukuje**  
się do sklepu ul. Kos  
stuski Nr 39 Kłaklik

**Sprzedam**  
sklep z mieszkaniem św  
Barbary 14.

**Zginał**  
dożył pies z rasą wilków  
Łaskawo znalazł się pro  
szę o doprowadzenia za  
ogrodą pod adresem II  
Aleja 16 Imach. Uwaga:  
pies jest smaczny i nie  
prawego psadzina za  
ocagone do odpowiedzial  
ności sądowej.

**Osoba**  
inteligentna zna rysuje,  
kroj, gospodarstwo wiej  
skie, gotowanie pieczeń  
nie - iast szuka posady na  
wał moła na plebanji S  
Mod Stratom Sekter D

**Znaleziony**  
portfel z papierami po  
wój Zawiercem a  
Łosami w placie kole  
jowym L. Eibauma Sos  
nowic odebrać można  
w Adm. Gonca za swro  
tem kosztów ogłoszenia

**Krawcowa**  
przyjmuje suknie dam  
skie oraz ubrania dla  
obłopców ceny przystę  
pne Kordeńskiego 7.

**Zgubiono**  
powód car biasty kolejo  
wy paszp. nr. ziem. kół  
szczęść sprawiają legi  
tymasę żywn. wyd. na  
imię Syjniekiego Fran  
ciszka.

**Piotr Kasprzyk**  
od wóluje w sprawie  
okazania Antoiniego  
Koly.

**Znalezione**  
dokumenty osobiste  
młosa Pawła do ode  
nia w Komendzie Po  
li.

**Dom**  
w ogrodzie do sprzed  
100000 mk. p. oras st  
przy tem co innych  
nich większych i ma  
szych można się dow  
dzić Zyskowski Wa  
sawski 83 sodziennia  
godz. 10.

**Potrzebna**  
kobieta do wyworo  
obcej ul. św. Barb  
59 Stalowska

**Potrzebna**  
dolewczyna do słud  
lat 14-16 od saraz  
Aleja 73 strós wia

**Zgubiono**  
paszport fasilijny  
imię Stanisław Aut  
ny, Jasa Krawal i pa  
port Bracławski Pr

**Pokój**  
unobłowny lub nie  
szlujący nasytmiat  
S. C.

**Jest**  
świłość mięso kostki  
Mała 2

**Fryzjerka**  
czasemie dan z sa  
dającą Salomen  
Kompar II Aleja 40  
m. 12

**Chrześcijańska**  
prawaia kapeluszy  
„JULJA”  
faszujcie i odzież  
peluse słomkowe i  
swoe damskie i mę  
Kofciuski 23 m. 11.